

Sygn. akt XV C 919/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 lipca 2014 r.

Sąd Okręgowy w Gdańsku XV Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: SSR del. do SO Dorota Majerska-Janowska

Protokolant: Anna Gutowska-Czulik

po rozpoznaniu w dniu 27 czerwca 2014 roku w Gdańsku

na rozprawie

sprawy z powództwa **E. C., Z. C., A. C. (1), A. C. (2), A. S.**

przeciwko **Towarzystwu (...) spółce akcyjnej w W.**

o zapłatę

I. zasądza od pozwanego Towarzystwa (...) spółki akcyjnej w W. na rzecz powódki E. C. kwotę 20.000 zł (dwadzieścia tysięcy złotych) wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 16 kwietnia 2013r. do dnia zapłaty;

II. zasądza od pozwanego Towarzystwa (...) spółki akcyjnej w W. na rzecz powoda Z. C. kwotę 20.000 zł (dwadzieścia tysięcy złotych) wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 16 kwietnia 2013r. do dnia zapłaty;

III. zasądza od pozwanego Towarzystwa (...) spółki akcyjnej w W. na rzecz powoda A. C. (1) kwotę 9.600 zł (dziewięć tysięcy sześćset złotych) wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 16 kwietnia 2013r. do dnia zapłaty;

IV. zasądza od pozwanego Towarzystwa (...) spółki akcyjnej w W. na rzecz powódki A. C. (2) kwotę 9.600 zł (dziewięć tysięcy sześćset złotych) wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 16 kwietnia 2013r. do dnia zapłaty;

V. zasądza od (...) spółki akcyjnej w W. na rzecz powódki A. S. kwotę 9.600 zł (dziewięć tysięcy sześćset złotych) wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 16 kwietnia 2013r. do dnia zapłaty;

VI. oddała powództwo w pozostałym zakresie;

VII. zasądza od pozwanego (...) Towarzystwa (...) spółki akcyjnej w W. na rzecz powodów E. C., Z. C., A. C. (1), A. C. (2), A. S. kwotę 5.529,09 zł (pięć tysięcy pięćset dwadzieścia dziewięć złotych 09/100) tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym kwotę 2.160 zł (dwa tysiące sto sześćdziesiąt złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego;

VIII. nakazuje zwrócić ze Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Gdańsku na rzecz pozwanego Towarzystwa (...) w W. kwotę 794,47 zł (siedemset dziewięćdziesiąt cztery złote 47/100) tytułem zwrotu kosztów sądowych.

UZASADNIENIE

Powodowie domagali się zapłaty od Towarzystwa (...) spółki akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz:

1. E. C. kwoty 25.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 16 kwietnia 2013r. do dnia zapłaty;

2. Z. C. kwoty 25.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 16 kwietnia 2013r. do dnia zapłaty;
 3. A. C. (1) kwoty 12.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 16 kwietnia 2013r. do dnia zapłaty;
 4. A. C. (2) kwoty 12.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 16 kwietnia 2013r. do dnia zapłaty;
 5. A. S. kwoty 12.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 16 kwietnia 2013r. do dnia zapłaty
- oraz zasądzenia kosztów procesu.

W uzasadnieniu wskazano, iż w dniu 16 maja 2002 roku ok. godz. 20.50 na drodze (...) w miejscowości K. doszło do wypadku drogowego, kiedy to kierujący pojazdem marki T. (...) o nr rej. (...) J. N., jadąc z kierunku K. w kierunku miejscowości P. nie dostosował prędkości do panujących warunków atmosferycznych, w wyniku czego wpadł w poślizg, uderzył w drzewo, a następnie wpadł do przydrożnego rowu znajdującego się z prawej strony, patrząc w kierunku P.. W wyniku tego zdarzenia śmierć na miejscu poniósł kierujący pojazdem oraz pasażerka siedząca z tyłu, S. C.. Druga z pasażerek I. Z. (1) z ogólnymi potłuczeniami ciała została przewieziona do szpitala miejskiego w T.. W przedmiotowej sprawie wszczęto śledztwo o przestępstwo z art. 177 § 2 k.k., jednakże Prokuratura Rejonowa w Tczewie na podstawie art. 17 § 1 pkt 5 k.p.k. postanowiła je umorzyć z uwagi na śmierć podejrzanego.

Powodowie podali, iż na skutek tego tragicznego zdarzenia w jednej chwili stracili bliską im osobę, jaką była poszkodowana S. C.. To tragiczne zdarzenie odcisnęło piętno na życiu rodziny, spowodowało ból i cierpienie jej członków tym większe, że członkowie rodziny byli ze sobą silnie związani. Córka przed śmiercią, pomagała matce zajmować się domem, wspierała ją w wykonywaniu codziennych obowiązków domowych. Jej śmierć spowodowała u E. C. załamanie nerwowe i głęboką depresję, co skutkowało próbą samobójczą.

E. C. była szczególnie związana z córką S. C. - wspólnie brały udział w pielgrzymkach i uroczystościach kościelnych, które razem pomagały przygotowywać. Powódka E. C. do dnia dzisiejszego nie może pogodzić się ze stratą córki, która odeszła nagle, pozostawiając po sobie smutek i żal.

Szczególnie ciężko stratę córki przeżył Z. C., bowiem była ona jego „oczkiem w głowie”. Śmierć ukochanej córki była dla pokrzywdzonego ogromnym szokiem, co potwierdza choćby fakt, iż powoda z miejsca zdarzenia zabrała karetka pogotowia z podejrzeniem zawału serca, a ponadto do dnia dzisiejszego ma on problemy ze zdrowiem - nie może pogodzić się z tym, że już nigdy nie zobaczy córki.

Zarówno matka, jak i ojciec poszkodowanej mieli wobec niej duże plany. Córka S. C. uczyła się bardzo dobrze i w przyszłości chciała zostać prawnikiem. Wypadek odebrał rodzicom poszkodowanej możliwość realizacji planów, jakie mieli wspólnie z córką oraz korzystania z jej wsparcia w przyszłości.

Wypadek zmarłej S. C. wywołał u jej rodzeństwa silny wstrząs psychiczny, którego następstwem były problemy w codziennym normalnym funkcjonowaniu. Stwierdzono, iż każdego z powodów łączyła ze zmarłą S. C. silna więź emocjonalna, a nagle śmierć poszkodowanej odcisnęła na nich negatywne piętno.

Podstawę odpowiedzialności pozwanego stanowił przepis art. 822 k.c., gdyż był zobowiązany jest do wypłaty odszkodowania w granicach odpowiedzialności cywilnej kierującego pojazdem na podstawie przepisu art. 436 § 2 k.c.

Swoje roszczenie powodowie wywodzili z przepisu art. 448 k.c. w związku z art. 24 § 1 k.c. zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę, gdy śmierć nastąpiła na skutek deliktu, który miał miejsce przed dniem 3 sierpnia 2008r. W tym zakresie, jak również co do wysokości należnego zadośćuczynienia, przywołali orzecznictwo Sądu Najwyższego na potwierdzenie swoich wywodów prawnych.

Zaś odsetki ustawowe zostały naliczone od dnia następnego po dniu wydania przez pozwanego ostatecznej decyzji, w której odmówił on zapłaty zadośćuczynienia.

Towarzystwo (...) spółka akcyjna w W. wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie na swoją rzecz kosztów procesu.

W pierwszej kolejności pozwany zakwestionował swoją odpowiedzialność za zdarzenie z dnia 16 maja 2002 roku, gdyż co do zasady, powodowie nie wykazali, by pojazd sprawcy pozostawał w tej dacie ubezpieczony w zakresie OC posiadaczy pojazdów mechanicznych u pozwanego.

Następnie, w kwestii żądania zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c. w związku z art. 24 § 1 k.c., pozwany podniósł, iż instytucja zadośćuczynienia za śmierć osoby bliskiej od czasu uchylenia art. 166 k.z. do dnia wejścia w życie przepisów art. 446 § 4 k.c., tj. do dnia 03 sierpnia 2008 roku, w polskim systemie prawnym nie istniała, a zatem nie mogła być podstawą zasądzenia na tej podstawie zadośćuczynienia, w związku z powyższym, jakiegokolwiek działanie polegające na dochodzeniu zadośćuczynienia z tytułu śmierci osoby bliskiej, stanowi w jego ocenie działanie contra legem oraz rażące obejście prawa. Pozwany wskazał, iż art. 446 § 4 k.c. może być stosowany jedynie w odniesieniu do zdarzeń mających miejsce po dniu po jego wejściu w życie. Natomiast przedmiotowy wypadek miał miejsce 16 maja 2002 roku, a tym samym roszczenie powodów dotyczące zadośćuczynienia było bezpodstawne.

Zakład ubezpieczeń nie był zobowiązany do naprawienia szkody powstałej wskutek naruszenia dóbr osobistych i zwrócił uwagę w tym zakresie na treść art. 34 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, UFG i PBUK, zgodnie z którym z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia bądź też utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia. Wyznaczony powyższym przepisem katalog następstw szkody ma charakter zamknięty i zupełny. Zatem przepis ten nie nakłada na zakład ubezpieczeń odpowiedzialności za naruszenie dóbr osobistych, a ubezpieczyciel jest zobowiązany tylko i wyłącznie do naprawienia szkody na mieniu lub na osobie. Nie mieści się natomiast w zakresie odpowiedzialności ubezpieczyciela naruszenie dóbr osobistych, gdyż szkoda taka nie jest tożsama ani ze szkodą na mieniu ani na osobie, objętych dyspozycją art. 448 k.c. Nie każde zerwanie więzi rodzinnych, wyczerpywało przesłanki do przyjęcia, że doszło do naruszenia chronionego prawem dobra osobistego.

Przywoływana przez stronę powodową uchwała SN z dnia 22.10.2010 r. (sygn. akt III CZP 76/10) nie została bowiem wpisana do księgi zasad prawnych i nie była wiążąca w tej sprawie. A co za tym idzie, nie ma przeszkód, aby Sąd orzekający przyjął odmienną interpretację przywoływanych przez stronę powodową przepisów.

Utrata bliskiej osoby przez zawinione zachowanie sprawcy zdarzenia nie stanowiła naruszenia prawa osobistego – prawa do życia w pełnej rodzinie, które podlega ochronie w aspekcie art. 24 k.c., i co za tym idzie, nie podlegała wyrównaniu krzywdy przy zastosowaniu art. 448 k.c.

Brał było w niniejszym przypadku normalnego związku przyczynowego pomiędzy naruszeniem dobra osobistego osoby trzeciej żądającej zadośćuczynienia z tytułu naruszenia jej dobra osobistego a działaniem sprawcy wypadku. Naruszenie dobra osobistego osoby występującej z roszczeniem, jeżeli zaistniało, stanowi bowiem pośredni skutek zdarzenia i także z tego względu nie powinno podlegać rekompensacie w ramach zadośćuczynienia pieniężnego z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów. Nie było normalnym następstwem wypadku naruszenie więzi emocjonalnej pomiędzy poszkodowanym a osobami trzecimi i nie mogło ono być objęte odpowiedzialnością odszkodowawczą pozwanego.

Natomiast podstawę roszczeń osób pośrednio poszkodowanych w wyniku śmierci poszkodowanego stanowił wyłącznie art. 446 k.c.

Zakład ubezpieczeń podniósł zarzut przyczynienia się zmarłej do powstania szkody w oparciu o art. 362 k.c. Zmarła S. C. w bardzo wysokim stopniu przyczyniła się do powstania szkody. Jechała bowiem świadomie z kierowcą znajdującym się pod wpływem alkoholu, a z okoliczności wynikało, iż zaakceptowała również fakt jazdy przez kierowcę z rażącym naruszeniem obowiązujących przepisów. Dodatkowo, analiza protokołu oględzin zwłok pozwalała na przyjęcie tezy,

iż poszkodowana mogła nie posiadać zapiętych pasów bezpieczeństwa, gdyż nie posiadała ona urazów zewnętrznych charakterystycznych dla osoby mającej zapięte pasy bezpieczeństwa w momencie wypadku. Według pozwanego, należy uznać, że poszkodowana przyczyniła się przynajmniej w 90% do powstania szkody.

Zakwestionowano też wysokość żądanego zadośćuczynienia, które nie mogło prowadzić do wzbogacenia poszkodowanych przy uwzględnieniu aktualnych stosunków społecznych i ekonomicznych w kraju.

Zaś określenie odpowiedniej kwoty tytułem zadośćuczynienia następowało w momencie wyrokowania przez Sąd rozpoznający sprawę, według stanu z chwili orzekania, tym samym domaganie się odsetek od kwoty zadośćuczynienia od jakiegokolwiek wcześniejszej daty niż dzień wydania wyroku było bezzasadne.

Podniesiono, że powód nie udowodnił swojego roszczenia, mimo, że na nim spoczywał ciężar dowodowy w tym zakresie.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 14.05.2002 r. J. Z. (1) nabył T. (...) o nr rej. (...). Dwa dni później wieczorem przebywał przy sklepie spożywczym w miejscowości K., gdzie spożywał alkohol.

M. Z., A. C. (3), S. C. i I. Z. (1) przed godz.20.00 szły w kierunku automatu telefonicznego w K.. Mijały wtedy sklep pod którym stał zakupiony przez J. Z. (1) samochód. Właściciel samochodu siedział przed sklepem i pił piwo z butelki.

Następnie J. Z. (1) wsiadł do swojego samochodu po przejechaniu krótkiego odcinka drogi został zatrzymany przez swoją córkę I. Z. (1), która poprosiła go, by urządził dla niej i koleżanek przejażdżkę samochodową, na co J. Z. (1) się zgodził.

Do samochodu wsiadły I. Z. (1) i jej koleżanka 13 letnia S. C., przy czym I. Z. (1) zajęła miejsce na fotelu pasażera, a S. C. zajęła miejsce z prawej strony tylnej kanapy, nie zapinając pasów bezpieczeństwa.

(dowód: zeznania przesłuchania świadka I. Z. (1) k. 38-39 akt PR w T. sygn. Ds. 1753/02 w zw. z k.99, opinia z zakresu medycyny sądowej z 19.04.2014r. - k. 135-138 w zw. z k.99; postanowienie o umorzeniu – k.25-28; protokół przesłuchania świadka M. Z. k.15-16 akt PR w T. sygn. Ds. 1753/02 w zw. z k.99; protokół przesłuchania świadka A. C. (3) k. 17-17v akt PR w T. sygn. Ds. 1753/02 w zw. z k.99; zeznania I. Z. (1) – k.119-120)

Po zajęciu miejsc przez pasażerki, kierujący pojazdem J. Z. (1), powiedział, że teraz pokaże im „jak się jeździ” i ruszył gwałtownie samochodem, dokonując tzw. „zrywu”. Podczas jazdy na drodze nr (...) na prostym odcinku drogi o nawierzchni asfaltowej, mokrej, poza obszarem zabudowanym, J. Z. (1) stosował niedozwoloną technikę jazdy, polegającą na gwałtownych zmianach pasów jezdni na przeciwnie, wskutek czego samochód wpadł w poślizg, po czym kierujący stracił kontrolę nad pojazdem, który w następstwie tego uderzył w drzewo rosnące w pasie drogowym i wpadł do przydrożnego rowu, znajdującego się z prawej strony drogi K.-P..

M. Z. i A. C. (3) podbiegły do samochodu, zobaczyły nieprzytomną S. C., zakleszczoną w aucie. A. C. (3) pobiegła do wsi wzywać pomocy, a druga z dziewcząt zaczęła zatrzymywać kierowcę najeżdżającego pojazdu.

(dowód: protokół przesłuchania świadka I. Z. (1) k. 38-39 akt PR w T. sygn. Ds. 1753/02 w zw. k.99, protokół przesłuchania świadka M. Z. k.15-16 akt PR w T. sygn. Ds. 1753/02 w zw. z k.99, protokół świadka A. C. (3) k. 17-17v akt PR w T. sygn. Ds. 1753/02 w zw. z k.99, opinia kryminalistyczna nr (...) k. 56-59 akt PR w T. sygn. Ds. 1753/02 w zw. z k.99; postanowienie o umorzeniu – k.25-28; zeznania I. Z. (1) – k.119-120)

W wyniku tego zdarzenia, wskutek doznanych obrażeń ciała w postaci złamania podstawy czaszki z obecnością krwi w drogach oddechowych z towarzyszącym ostrym rozcięciem płuc i ogniskami zachłystu krwią w płucach, wylewów krwawych w pniu mózgu, złamań kości miednicy oraz kości udowej i obustronnego stłuczenia płuc, śmierć poniosła

S. C.. Bezpośrednią przyczyną śmierci S. C. było uduszenie się wskutek zaaspirowania krwi spływającej ze złamanych kości podstawy czaszki.

Kierujący pojazdem na skutek wypadku również zmarł. Stwierdzono u niego we krwi 1,6 promila alkoholu, a w moczu 1,9 promila.

Na skutek wypadku I. Z. (1) doznała wstrząśnienia mózgu, stłuczenia głowy, rany tłuczonej twarzy oraz ogólnych potłuczeń.

(dowód: protokół oględzin i otwarcia zwłok z 20.05.2002r. k. 45-46 akt PR w T. sygn. Ds. 1753/02 w zw. z k.99; postanowienie o umorzeniu – k.25-28)

Postanowieniem Prokuratora Prokuratury Rejonowej w Tczewie z dnia 20 sierpnia 2002 roku uznała za sprawcę wypadku J. Z. (1), lecz z uwagi na jego śmierć umorzono postępowanie karne.

(dowód: postanowienie o umorzeniu – k.25-28)

Sprawca wypadku miał ubezpieczony swój samochód od odpowiedzialności cywilnej w (...) S.A. nr polisy (...).

Sprzedawca tego pojazdu nie zgłosił pisemnej rezygnacji z kontynuowania umowy ubezpieczenia OC w okresie kolejnych 12 m-cy.

(dowód: notatka urzędowa – k.29; pismo z 1.02.2013 r. – k.24, pismo z (...) akta szkody dot. Z. C. w zw. z k.119; zrzut ekranu komputera dot. klienta (...) - akta szkody dot. Z. C. w zw. z k.119)

Zmarła tragicznie S. C. była uczennicą szóstej klasy szkoły podstawowej. Była lubiana w gronie uczniów, nauczycieli, angażowała się w życie szkoły i klasy, chętnie wykonywała różne prace na rzecz klasy i szkoły. Rodzice żywo interesowali się sprawami córki, która sprawiała im radość z osiągniętych wyników w nauce i zachowaniu. Była sympatyczna, miła, grzeczna i uczynna.

(dowód: opinia ze szkoły – k.34)

A. C. (3), obecnie S. była siostrą S. C., urodziła się (...), była trzy lata starsza.

(dowód: skrócony odpis aktu małżeństwa – k.21)

E. C. i Z. C. to rodzice S. C., a A. C. (1) i A. C. (2) to pozostałe rodzeństwo zmarłej.

(okoliczności bezsporne)

W chwili śmierci S. C. mieszkała z rodzicami. A. C. (1) już się wyprowadził i mieszkał ze swoją żoną. Podobnie jak A. C. (2).

E. C. o wypadku dowiedziała się o wypadku od sąsiadki, biegła na miejsce zdarzenia, tam dostała zastrzyk uspokajający od lekarzy. Przez rok brała leki na uspokojenie wypisywane przez lekarza. Po powrocie do domu miała myśli samobójcze, chciała wziąć leki lub trucizny, ale sąsiedzi je przed nią ukryli. W domu pilnowała jej córka sąsiadki.

W trakcie uroczystości pogrzebowych rodzice padli przy trumnie córki, matka krzyczała: „S. wstań”, byli na pogrzebie, ale podano im silne zastrzyki.

Matka chowała zdjęcia córki, bo zaczynała płakać i przeżywać tą tragedię na nowo. Rodzice co 2-3 dni bywają na grobie córki. Odwiedza go także pozostałe rodzeństwo.

A. C. (1) – najstarszy z rodzeństwa, o wypadku dowiedział się o wypadku od siostry, telefonicznie. Pojechał do rodziców, którzy zachowywali się jakby go nie widzieli. Był na miejscu zdarzenia, przepchnął się do ciała zmarłej S. i zamknął jej oczy przed włożeniem do worka. Następnie z żoną zajmował się załatwianiem formalności związanych z pogrzebem.

A. C. (2) była 11 lat starsza od S.. Opiekowała się nią w dzieciństwie. Siostra A. zadzwoniła do A. (1) z informacją o tragedii. Wtedy mąż A. (1) pojechał jako strażak na akcję. Ona zadzwoniła do straży i dowiedziała się o zgonie dziewczynki, ale nie podano jej danych osobowych. Jak wrócił mąż i zaczął nerwowo uderzać głową o meble, to już wiedziała, że naprawdę zginęła jej siostra.

Przed wypadkiem, A. C. (2) często bywała u rodziców ze swoją trzyletnią córką, którą S. się zajmowała, śpiewała jej.

A. C. (1) po wypadku nie leczył się na depresję. A. C. (2) też nie chodziła na żadną terapię, brała leki ziołowe na uspokojenie.

A. C. (3), obecnie S. wróciła na miejsce wypadku, była w szoku, krzyczała, zabrano ją do karetki i dano zastrzyk. Widziała zwłoki siostry przykryte na polu. Policjanci zawieźli ją z matką do domu w dniu wypadku.

Przed tragedią, jak rodzeństwo się wyprowadziło, A. miała wspólny pokój z S.. Interesowały się razem modą, pożyczaly sobie ubrania, chodziły razem do koleżanek.

A. S. nie leczyła się też na depresję, nie chodziła do psychologa czy psychiatry. Na uspokojenie piła syrop od starszej siostry. Przesłała się spotykać ze znajomymi, była w domu, przez rok nie wychodziła na imprezy czy tańce.

S. C. była bardzo religijna, co podobało się jej rodzicom. Wzruszał ich jej śpiew. Była najmłodszym dzieckiem. Po jej śmierci rodzice i rodzeństwo wspierali się nawzajem.

Obecnie E. C. bierze leki na nadciśnienie.

Teraz z rodzicami mieszka tylko córka A. S..

Rodzice ani rodzeństwo nie dostali żadnych pieniędzy z tytułu śmierci ich córki.

(dowód: zeznania powodów – k.180-182 w zw. z k.94-99; zeznania M. C. (1) – k.99-100)

Z miejsca wypadku Z. C. został zabrany karetką do szpitala, gdzie przebywał do 17.05.2002r. z rozpoznaniem padaczki i nadciśnienia tętniczego, skąd został wypisany na własną prośbę przed ukończeniem leczenia. Przed wypadkiem leczył się już na serce.

W 2006 r. był pod stałą opieką lekarską i specjalistyczną. Wymagał stałego przyjmowania wielu leków, określonych kontroli lekarskich, jego stan zdrowia ulegał pogorszeniu mimo leczenia. Po śmierci córki dolegliwości padaczkowe i nadciśnienie tętnicze nasiliły się. W wyniku niestosowania się do zaleceń miał myśli samobójcze, częste napady padaczkowe, palił papierosy.

(dowód: karta leczenia szpitalnego - akta szkody dot. Z. C. w zw. z k.119; trzy zaświadczenia lekarskie - akta szkody dot. Z. C. w zw. z k.119; zeznania powodów – k.180-182 w zw. z k.94-99; zeznania powodów – k.180-182 w zw. z k.94-99)

W 2004 r. akta szkody Ubezpieczeniowy Fundusz Gwarancyjny przekazał do (...) S.A. – jako ubezpieczycielowi sprawcy szkody, celem załatwienia sprawy, wskazując na kontynuację umowy ubezpieczenia oc, która przeszła na J.Z. (1) jako nabywcę pojazdu.

(dowód: pismo z UFG z 4.11.2004 r. – akta szkody dot. Z. C. w zw. z k.119)

Towarzystwo (...) S.A. przejęło w całości (...) S.A., które z którym uprzednio połączyło się (...) S.A. (...) S.A. przejął i dalej używał znaku towarowego (...).

(okoliczność bezsporna, a nadto dowód: informacja z KRS – k.35-38, pismo z 10.04.2013 r. – akta szkody w zw. z k.119)

Pismami z dnia 8.11.2012 r., skierowanymi do Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego, rodzice i rodzeństwo S. C. domagali się zapłaty odszkodowań i zadośćuczynień za naruszenie ich dóbr osobistych.

Ubezpieczeniowy Fundusz Gwarancyjny zwrócił akta (...), wskazując, iż w 2004 r. akta zostały odesłane do (...) S.A., celem załatwienia według kompetencji z uwagi na ważną umowę ubezpieczenia OC posiadacza pojazdu T. (...) w dniu wypadku.

(...) następnie przekazało wniosek o ponowne rozpoznanie sprawy do (...) jako następcy prawnego (...) S.A.

(dowód: wnioski o ponowne rozpoznanie sprawy – akta szkody w zw.z k.119; pismo z 1.02.2013 r. akta szkody dot. Z. C. w zw. z k.119; pismo z 7.03.2013 r. , pismo z 13.03.2013 - akta szkody dot. Z. C. w zw. z k.119)

Pismem z dnia 10.04.2013 r. ubezpieczyciel odmówił powodom wypłaty świadczenia z tytułu śmierci S. C., bo nie nastąpiło znaczne pogorszenie sytuacji życiowej rodziców oraz rodzeństwa, a zakład ubezpieczeń nie odpowiadał z tytułu zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych.

(dowód: pismo z 10.04.2013 r. – k.22-23)

S. C. w wyniku wypadku doznała: złamania kości podstawy czaszki z obecnością krwi w drogach oddechowych z towarzyszącym ostrym rozcięciem płuc i ogniskami zachłyśnięcia krwią w płucach, wylewów krwawych w pniu mózgu, obustronnego stłuczenia płuc z dodatnią próbą na odmę opłucnową po stronie prawej, złamania kości miednicy w postaci rozejścia się więzozrostu krzyżowo-biodrowego po stronie prawej, złamania lewej kości udowej.

Złamanie zawiasowe przebiegają w poprzek podstawy czaszki, są skutkiem przeważnie uderzenia w bok głowy, rzadziej w podbródek.

Na to, że S. C. nie miała zapiętych pasów bezpieczeństwa wskazywało: uraz czaszkowo-mózgowy ze złamaniem podstawy czaszki, uraz klatki piersiowej ze stłuczeniem płuc i odmą opłucnową- uderzenie klatką piersiową – brak zapięcia pasów bezpieczeństwa- pas piersiowy; złamania kości miednicy w postaci rozejścia się więzozrostu krzyżowo-biodrowego po stronie prawej, złamania lewej kości udowej – brak zapięcia pasów bezpieczeństwa pas miednicowy.

Niezapięcie pasów bezpieczeństwa w znacznym stopniu przyczyniło się do ciężkości obrażeń. Zapięcie pasów bezpieczeństwa zmniejszyłoby rozległość obrażeń, a także ich ciężkość.

(dowód: opinia biegłego – k.135-138)

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo w znacznej części zasługiwało na uwzględnienie.

Dokonując ustaleń stanu faktycznego Sąd co do zasady dał wiarę dokumentom zarówno prywatnym jak i urzędowym, złożonym do akt sprawy jak i znajdującymi się w aktach szkody i aktach śledztwa, bowiem ich autentyczność ani prawdziwość w skuteczny sposób nie została podważona przez strony. W myśl art.245 k.p.c. stanowiły one dowód tego, iż osoba która je podpisała złożyła oświadczenie woli zawarte w dokumencie, zaś dokumenty urzędowe, iż dokonano określonych w nich czynności i odpowiadało to rzeczywistemu stanowi rzeczy.

Za wiarygodne Sąd uznał też zeznania świadków M. C. (2), I. Z. (1), gdyż uzupełniały się i korelowały z treścią zebranej w sprawie dokumentacji, w tym zeznaniami składanymi przez uczestników zdarzenia w sprawie karnej, jak również

z relacją powodów, wskazującą na silną więź emocjonalną z córką i siostrą, wzajemną solidarność oraz życie całej rodziny w obliczu tragedii.

Sąd uznał też za przekonującą opinię biegłego z zakresu medycyny sądowej. Wnioski oraz tok rozumowania biegłego pokrywał się i uzupełniał, z dokumentacją znajdującą się w aktach karnych, jak też faktem, iż I. Z. (1), która usiała z przodu i miała zapięte pasy, wskutek wypadku doznała obrażeń ciała, ale skutkujących śmiertelnymi urazami. Opinia była zrozumiała, logiczna i jasna, a więc nie było podstaw do pozbawiania jej mocy wiarygodnego środka dowodowego. Przy czym strony po zapoznaniu się z opiniami, mimo stosownego zobowiązania, nie wnosiły o wezwanie biegłego, na rozprawę celem złożenia ustnej opinii uzupełniającej, co uprawniało Sąd wobec braku zastrzeżeń do opinii pisemnych do przyjęcia, że stanowiła one wystarczający i kompleksowy materiał dowodowy (Por. orzeczn. SN z dnia 16.04.1999 r., II UKN 558/98, OSNAPiUS 2000/13/520). Opinia ta sporządzona została w sposób dokładny, rzetelny, przy tym przez osoby posiadające odpowiednią wiedzę profesjonalną w danej dziedzinie, wieloletniego biegłego sądowego. Brak zatem było jakichkolwiek podstaw do podważania ustaleń opinii.

Pozwany cofnął natomiast dowód z opinii biegłego psychiatry, nie było więc podstaw do jego przeprowadzania z urzędu, gdy obie strony były reprezentowane przez zawodowych pełnomocników.

Na wiarę co do zasady zasługiwały też zeznania powodów, które wzajemnie ze sobą korelowały, wskazując na wzajemne silne więzi rodzinne. Przy czym z uwagi na upływ czasu, silne emocje związane z tragiczną śmiercią córki i siostry, chorobą Z. C., oczywistym było, że pewne fakty, mogły zatrzeć się w pamięci, w tym co do tego, kiedy zachorował powód i z kim rodzice mieszkali w chwili wypadku.

W pierwszej kolejności przesądzić należało, iż pozwany odpowiadał co do zasady jako następca zakładu ubezpieczeń, w którym ubezpieczony był samochód T. (...) o nr rej (...). Kwestię ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilnej i jej zakresu regulowało w maju 2002 r. Rozporządzenie Ministra Finansów z dnia 24.03.2000 r. w sprawie ogólnych warunków obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów (Dz.U nr 26, poz.310 ze zm). Zgodnie z §7 ust. 1 cytowanego Rozporządzenia jeżeli posiadacz pojazdu, nie później niż na jeden dzień przed upływem dwunastomiesięcznego okresu, na który umowa ubezpieczenia OC została zawarta, nie powiadomił pisemnie zakładu ubezpieczeń o jej wypowiedzeniu, przyjmowało się, że została zawarta kolejna umowa na okres następnych 12 miesięcy. Jak natomiast wynikało z akt sprawy, jak i ewidencji w systemie komputerowym ubezpieczyciela, sprzedający miał zawartą umowę ubezpieczenia pojazdu w (...) (polisa nr (...)), którą opłacił pełną składką i nie zgłosił pisemnej rezygnacji z kontynuowania tej umowy w okresie kolejnych 12 miesięcy. Zaś pomimo braku pisemnego powiadomienia, zawarcie kolejnej umowy nie następowało, jeżeli nie zostanie opłacona w całości określona w umowie składka za mijający okres 12 miesięcy (ust.2). W takim przypadku, odpowiedzialność zakładu ubezpieczeń kończyła się, ale dopiero z upływem 12 miesięcy, za które przypadła niezapłacona w całości składka.

Jeśli więc w niniejszej sprawie, właściciel pojazdu nie wypowiedział umowy, to automatycznie przyjmowano zawarcie kolejnej umowy na okres 12 miesięcy do dnia 1.02.2003 r. Przy czym jeśli pozwany uważał, że takie zgłoszenie pisemnej rezygnacji z kontynuowania umowy było po stronie G. P., wbrew pismom Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego, zaistniało, to winien fakt ten udowodnić zgodnie z art.6 k.c., tym bardziej, że korzystał ze stałej obsługi prawnej i zawodowych pełnomocników.

Natomiast zgodnie z regulacją obowiązującą w maju 2002r., razie zbycia pojazdu mechanicznego (§8ust.4 Rozporządzenia), którego posiadacz zawarł umowę ubezpieczenia OC, na nabywcę pojazdu przechodziły prawa i obowiązki zbywcy wynikające z tej umowy. Umowa ubezpieczenia OC ulegała automatycznie rozwiązaniu po upływie 30 dni od dnia zbycia pojazdu, nie później jednak niż:

- 1) z dniem zarejestrowania pojazdu na nabywcę,
- 2) z chwilą zawarcia przez nabywcę nowej umowy ubezpieczenia OC,

3)z końcem okresu, na jaki umowa została zawarta.

Zaś w niniejszej sprawie J.Z. zakupił pojazd dwa dni przed wypadkiem (k.6 akt Ds.), zatem umowa ubezpieczenia zawarta przez sprzedającego, jeszcze nie uległa rozwiązaniu. W konsekwencji w chwili wypadku pojazd objęty był ochroną ubezpieczeniową.

W 2006 r. doszło do połączenia dwóch zakładów ubezpieczeń – (...) S.A.jako spółki przejmującej i (...) S.A. jako spółki przejmowanej, o czym ubezpieczyciel informował publicznie, na stronach internetowych, jak też w odpowiednim publikatorze. Na takiej samej zasadzie doszło do przejęcia (...) SA przez (...) spółkę akcyjną. Zgodnie bowiem z art.492 k.s.h. w zw. z art.494 k.s.h. dochodziło do sukcesji uniwersalnej, a spółka przejmująca wstępowała z dniem połączenia we wszystkie prawa i obowiązki spółki przejmowanej, czego zresztą pozwany nie kwestionował, przystępując merytorycznie do rozpoznania zgłoszonych wniosków o wypłatę odszkodowań i zadośćuczynień.

Roszczenia powodów nie można było też uznać za przedawnione, bowiem z art.819§2 k.c. w wypadku ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej roszczenie poszkodowanego do ubezpieczyciela o odszkodowanie lub zadośćuczynienie przedawnia się z upływem terminu przewidzianego dla tego roszczenia w przepisach o odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną czynem niedozwolonym lub wynikłą z niewykonania bądź nienależytego wykonania zobowiązania. Bezsporne w tym przypadku chodziło o odpowiedzialność deliktową sprawcy szkody. Zatem odnośnie przedawnienia zastosowanie miał przepis art.442¹§2 k.c. (Por.SN z 25.04.2013r., V CSK 239/12, LEX nr 1365757). Wprawdzie bowiem wypadek miał miejsce w 2002 r., gdy obowiązywał przepis art.442§2 k.c. („Jeżeli szkoda wynikła ze zbrodni lub występku, roszczenie o naprawienie szkody ulega przedawnieniu z upływem lat dziesięciu od dnia popełnienia przestępstwa bez względu na to, kiedy poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia”), to został on uchylony ustawą z dnia 16.02.2007 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny (Dz.U. nr 80,poz.538), która weszła w życie 9 sierpnia 2007r. Regulacją tą wprowadzono przepis art.art.442¹ k.c., jednocześnie wprowadzając zapis, że do roszczeń, o których mowa w powyższych przepisach, powstałych przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy, a według przepisów dotychczasowych w tym dniu jeszcze nie przedawnionych, stosuje się przepisy art.442¹ k.c. (art.2). Roszczenie powodów powstało właśnie przed dniem wejścia w życie ustawy (2002 r.), lecz w chwili wejścia w życie nowelizacji (9.08.2007 r.), nie było jeszcze przedawnione, bowiem nie minął jeszcze termin dziesięcioletni od dnia popełnienia przestępstwa czynu z art.177§2 k.k. (art.442§2 k.c.). Skoro tak, to w myśl cytowanych przepisów intertemporalnych, które zostały uznane za zgodne z Konstytucją (Por. TK z 22.01.2013 r., P 46/09, OTK-A2013/1/3), zastosowanie miały od 9.08.2007 r. nowe przepisy tj. art.art.442¹§2 k.c. – zgodnie z którym jeśli szkoda wynikała ze zbrodni lub występku, roszczenie o naprawienie szkody ulegało przedawnieniu z upływem lat dwudziestu od dnia popełnienia przestępstwa bez względu na to, kiedy poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Zaś niewątpliwie w chwili wytoczenia powództwa w 2013 r., nie minął jeszcze ten termin dwudziestoletni od dnia 16.05.2002 r.

Mając na względzie powyższe, istota sporu sprowadzała się do ustalenia czy za zdarzenia przed wejściem w życie przepisu art.446§4 k.c., co nastąpiło 3 sierpnia 2008r., należało się powodom jakiegokolwiek świadczenie z tytułu śmierci najbliższego członka rodziny, a jeśli tak, to w jakim rozmiarze. Pozwany bowiem nie udowodnił, by on czy jego poprzednicy prawni wypłacili jakiegokolwiek odszkodowania powodom, którzy zgodnie zaprzeczyli, by fakty takie zaistniały. Jeśli zatem wypłacono pieniądze rodzicom i rodzeństwu zmarłej S. C., to na pozwanym spoczywał ciężar udowodnienia powyższych okoliczności, jako wywodzącym z tego tytułu korzystne dla siebie skutki prawne.

W tym zakresie Sąd stanął na stanowisku, że żądanie przez powodów zadośćuczynienia za krzywdę znajdowało oparcie w art. 448 k.c. w związku z art. 24 § 1 k.c. Sąd podzielił ugruntowany już pogląd Sądu Najwyższego, zawarty w wyroku z 14.01.2010 r. IV CSK 307/09 (OSNC-ZD 2010/3/91), iż „spowodowanie śmierci osoby bliskiej przed dniem wejścia w życie ustawy z dnia 30 maja 2008r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz.U.

Nr 116, poz. 731) mogło stanowić naruszenie dóbr osobistych najbliższych członków rodziny zmarłego i uzasadniać przyznanie im zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c., jak i uchwale Sądu Najwyższego z dnia 22.10.2010 r. III CZP 76/10 (Biul. SN 2010/10/11), iż: „najbliższemu członkowi rodziny zmarłego przysługuje na podstawie art. 448 k.c. w związku z art. 24 § 1 k.c. zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę, gdy śmierć nastąpiła na skutek deliktu, który miał miejsce przed dniem 3 sierpnia 2008 r.” W tym zakresie, Sąd przyjął za pełni racjonalne argumenty przytoczone przez Sąd Najwyższy w uzasadnieniach powyższych orzeczeń, bez konieczności ich ponownego powielania czy streszczania. Albowiem prawo do życia rodzinnego i utrzymywania tego rodzaju więzi stanowi dobro osobiste członków rodziny, zatem podlega ochronie na podstawie art. 23 i 24 k.c. Wiąż rodzinna odgrywa doniosłą rolę, zapewniając członkom rodziny m.in. poczucie stabilności, wzajemne wsparcie obejmując sferę materialną i niematerialną oraz gwarantuje wzajemną pomoc w wychowaniu dzieci i zapewnieniu im możliwości kształcenia. Zaś przepis § 4 art. 446 k.c. nie uchylił art. 448 k.c., a jego dodanie było natomiast wyrazem woli ustawodawcy zarówno potwierdzenia dopuszczalności dochodzenia zadośćuczynienia na gruncie przepisów obowiązujących przed jego wejściem w życie, jak i ograniczenia kręgu osób uprawnionych do zadośćuczynienia do najbliższych członków rodziny. Zaś nawet na gruncie przepisu § 10 ust. 1 rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 24 marca 2000 r. w sprawie ogólnych warunków ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów (Dz. U. Nr 26, poz. 310 ze zm.), obowiązującego w chwili wypadku, nie wyłączono z zakresu ochrony ubezpieczeniowej za krzywdę osoby, wobec której ubezpieczony ponosi odpowiedzialność na podstawie art. 448 k.c. (Por. SN z dnia 7.11.2012r., III CZP 67/12). Potwierdził to również Sąd Najwyższy na gruncie obecnie obowiązujących przepisów (Por. SN z 20.12.2012 r., III CZP 93/12, Biul. SN 2012/12/11).

Zmarła 13-letnia S. C. jako córka i siostra powodów, niewątpliwie należała do kręgu ich najbliższych członków rodziny. Spowodowanie jej tragicznej śmierci stanowiło naruszenie dóbr osobistych jej rodziców oraz rodzeństwa i uzasadniało przyznanie im zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c. w związku z art. 24 § 1 k.c.

Ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów jest obowiązkowe. Zakres odpowiedzialności ubezpieczyciela, wynikający z umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej określa art. 822 § 1 k.c. Zgodnie z tym przepisem, zakład ubezpieczeń zobowiązany jest do zapłacenia określonego w umowie ubezpieczenia odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, względem których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo osoba, na rzecz której została zawarta umowa ubezpieczenia. W ubezpieczeniu komunikacyjnym, zakres ten konkretyzuje art. 34 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, zgodnie z którym z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia bądź też utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia. Przy czym przepis art. 34 cytowanej ustawy nie reguluje w sposób samodzielny zakresu odpowiedzialności ubezpieczyciela odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu mechanicznego za szkody wyrządzone przez niego ruchem takiego pojazdu, bowiem odwołuje się do odpowiedzialności posiadacza lub kierowcy pojazdu mechanicznego na podstawie przepisów prawa cywilnego, co wprost wynika z jego treści. Natomiast w oparciu o art. 448 k.c. w związku z art. 23 i 24 k.c. sprawca wypadku komunikacyjnego, w wyniku którego śmierć poniosła osoba bliska poszkodowanego mógł być zobowiązany do zapłaty na jej rzecz zadośćuczynienia, za doznaną krzywdę, a na podstawie art. 446 § 3 k.c. – stosownego odszkodowania. Z żadnego z tych przepisów nie wynikało wykluczenie odpowiedzialności gwarancyjnej ubezpieczyciela z tytułu prawa do realizowania bliskich więzi uczuciowych w rodzinie, stanowiącego dobro osobiste podlegające ochronie (Por. SA w Szczecinie z 27.03.2013 r., I ACa 845/12; S.A. w Gdańsku z 30.08.2013 r., V ACa 428/13), w wypadku, gdy obowiązek naprawienia szkody ciąży na sprawcy wypadku w oparciu o przepis czy to art. 446 § 3 k.c., czy to art. 446 § 4 k.c., czy to art. 448 k.c. w związku z art. 24 k.c.

Śmierć osoby najbliższej spowodowała naruszenie dobra osobistego osoby związanej emocjonalnie ze zmarłym. Powodowie wykazali w świetle doświadczenia życiowego, że naruszone zostały ich więzi rodzinne ze zmarłą córką i siostrą, której śmierć spowodowała ból, cierpienie, poczucie krzywdy. Przepis art. 23 k.c. nie zawiera zamkniętego katalogu dóbr osobistych, a jego interpretacja może i podlega zmianom, rozwojowi stosownie do potrzeb zmieniającej

się rzeczywistości. Ten naturalny proces rozwoju prawa spowodował, że otwarty katalog dóbr osobistych powiększył się o takie dobra jak poczucie przynależności do płci, planowanie rodziny, czy pamięć po zmarłych. Skoro do katalogu dóbr osobistych należy np. prawo do intymności i prywatności, płéć człowieka, prawo do planowania rodziny, tradycja rodzinna, pamięć o osobie zmarłej to trudno znaleźć argumenty sprzeciwiające się zaliczeniu do tego katalogu także więzi rodzinnych. Więzi te stanowią fundament prawidłowego funkcjonowania rodziny i podlegają ochronie prawnej. Ochrona ta wynika zarówno z Konstytucji RP, jak i z przepisów kodeksu rodzinnego. Skoro dobrem osobistym w rozumieniu art. 23 k.c. jest kult pamięci osoby zmarłej, to – a fortiori – może nim być także relacja między osobami żyjącymi tzw. więź emocjonalna, szczególnie bliska w relacjach rodzinnych. Uzasadniało to prawo podwodów do domagania się zadośćuczynienia za naruszenie jej dobra osobistego w postaci więzi rodzinnej z przedwcześnie zmarłą S. C..

Przesądżając powyższe, należało przejść do ustalenia wysokości owego zadośćuczynienia. Stosując do oceny krzywdy z tego powodu kryteria obiektywne, trzeba podkreślić, że ból wywołany śmiercią małoletniej najmłodszej córki, stanowił jedną z najbardziej dotkliwych z uwagi na rodzaj i siłę więzi rodzinnych oraz rolę pełnioną w życiu rodziców. Roszczenie w tym zakresie nie miało na celu wyrównania straty w postaci śmierci osoby najbliższej. Jego celem było tylko złagodzenie cierpienia wywołanego ową stratą. Okolicznościami wpływającymi na wysokość tego świadczenia były m.in. dramatyzm doznań osób bliskich zmarłego, poczucie osamotnienia, cierpienia moralnego i wstrząs psychiczny wywołany śmiercią osoby najbliższej, rola jaką w rodzinie pełniła osoba zmarłego, a także charakter i rodzaj zaburzeń w prawidłowym funkcjonowaniu pozostałych członków rodziny, stopień w jakim zostali członkowie będącymi w nowej rzeczywistości i na ile zdolni są zaakceptować obecny stan rzeczy, skorzystanie z pomocy fachowej w czasie radzenia sobie w tej trudnej sytuacji. Ustalając wysokość tego zadośćuczynienia nie sposób znaleźć żadnych uniwersalnych mierników za pomocą których możliwe byłoby zbadanie bólu, rozpacz, cierpienia i rozmiaru uczuć. W każdym przypadku i w stosunku do każdej osoby uprawnionej do zadośćuczynienia należy podchodzić indywidualnie. Krzywda powodów jest tym bardziej dotkliwa, że śmierć nastąpiła niespodziewanie, nagle w wypadku komunikacyjnym, nie dając im nawet możliwości pożegnania się z S. C.. Zawsze bowiem ze śmiercią człowieka łączy się ból i cierpienie osób bliskich, bez względu na to, czy chodzi o odejście osoby młodej, czy też osoby w podeszłym już wieku, gdy istotnie śmierć jest związana z naturalnym przemijaniem człowieka. Trzeba mieć na względzie, że gdy śmierć ma charakter nagły, wywołany przyczyną zewnętrzną, a nie chorobą samoistną, u osób bliskich w pełni uzasadnione jest przekonanie, że gdyby nie doszło do tego zdarzenia, osoba ta mogłaby żyć przez jeszcze wiele lat, w ciągu których rodzina spędziłaby ze sobą jeszcze wiele szczęśliwych chwil. W przypadku takiego nagłego odejścia nie ma możliwości pożegnania się z osobą bliską i pogodzenia się z jej odejściem.

Żaś jak wynikało z dokumentacji z sekcji zwłok, S. C. była młodą, zdrową nastolatką, która dobrze się uczyła i była powszechnie lubiana. Jej śmierć musiała być szokiem i traumatycznym wydarzeniem dla jej rodziców oraz rodzeństwa. E. i Z. C. liczyli na pomoc i opiekę córki, gdy stanie się dorosła. Podobała im się jej religijność, pobożność. Zeznania świadka, jak i samych powodów wskazywały na istnienie silnej więzi między całą rodziną, która wspierała się w tych trudnych momentach. Wszyscy informowali się o tragedii i natychmiast, w miarę możliwości, udali się na miejsce wypadku. Tam zobaczyli krew, zwłoki ukochanej córki i siostry, wyciągnięte ze zniszczonego pojazdu, następnie włożone do worka. Najstarszy brat pamiętał o tym, że udało mu się zamknąć oczy zmarłej już S. C.. Żaś A. S. jako jedna z pierwszych przybiegła do uszkodzonego samochodu, widząc cały ten dramat i stając przed dręczącymi ją pytaniami, czy zrobiła wszystko, by namówić siostrę, by jednak nie wsiadała do auta J.Z..

Bezspornie takie przeżycia nosi się w swoim sercu przez długi czas, a nawet przez całe życie. Ojciec ofiary został z miejsca wypadku zabrany karetką do szpitala, jego stan zdrowia, problemy z atakami padaczki i nadciśnieniem, po utracie ukochanej córki znacznie pogorszyły się, zapominał brać leki. Rodzice mieli myśli samobójcze, depresyjne (ojciec poprzez odmowę przyjmowania leków, matka chciała się otruć). Do tej pory widoczną trudność sprawiało im podczas składania zeznań, opowiadanie o tych zdarzeniach, o planach, radościach, które wiązali z córką. E. C. stara się nie oglądać zdjęć S., bo rozczula się. Także wspomnienie córki, mimo upływu tylu lat i konieczności oswojenia się z mówieniem o tym, chociażby z uwagi na zgłaszane roszczenie, powodowało łzy i smutek, wzruszenie rodziców. Wszystko to świadczyło o głębokiej więzi i relacji rodzinnej S. z rodzicami.

Przy czym jednocześnie zadośćuczynienie musiało mieć przede wszystkim charakter kompensacyjny wobec czego jego wysokość nie mogło stanowić zapłaty symbolicznej lecz musiało przedstawiać ekonomicznie odczuwalną wartość. Jednocześnie wysokość ta nie może być nadmierną w stosunku do doznanej krzywdy, ale musiała być „odpowiednia” w tym znaczeniu, że powinna być przy uwzględnieniu krzywdy poszkodowanego - utrzymana w rozsądnych granicach, odpowiadająca aktualnym wymogom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa. (wyrok SN z dnia 28 września 2001 r. III CKN 427/00, LEX nr 527 66). Ustalając ją zgodnie z żądaniem pozwu na kwoty 25.000 zł i 12.000 zł (przed uwzględnieniem przyczynienia), Sąd przyjął, iż nie były one nadmiernie wygórowane.

Jak wynikało z poczynionych ustaleń rodzeństwo była w bliskich relacjach z S. C., która „była wpatrzona” w starszą siostrę A., ta zaś ostatnia dużo opiekowała się nią w dzieciństwie, gdy matka nie mogła sobie na to pozwolić. Niewątpliwie więc ta była silna, tym bardziej, że następnie młodszą siostrą zajmowała się dzieckiem A. C. (2). Ta ostatnia tym bardziej przeżywała tragedię, bo jej mąż jako strażak został początkowo wysłany do tego wypadku, rósł w związku z tym jej stres nie tylko związany z tragedią, ale także z oczekiwaniami rodziców, którzy liczyli, że szwagrowi uda się uratować ich córkę.

Podobne relacje łączyły ze zmarłą siostrą A. C. (1), który wraz ze swoją rodziną w weekendy bywał u rodziców. Na dorosłym rodzeństwie spoczywał też ciężar zorganizowania pogrzebu i uroczystości z tym związanych, bowiem stan zdrowia rodziców, to uniemożliwiał.

Niewątpliwie też z uwagi na niewielką różnicę wieku, zajmowanie wspólnie pokoju, wspólne spotkania z koleżankami, zainteresowania modą, bardzo żyte musiały być S. C. z A.. Ta ostatnia przytuliła się przed wejściem do samochodu, co także świadczyło o silnej więzi emocjonalnej. Potem, w wieku 16lat, musiała przeżyć traumę związaną z widokiem wypadku z ofiarami śmiertelnymi, w tym jej koleżanką i własną siostrą.

Nie można też zarzucić rodzeństwu i rodzicom S. C., iż w 2002 r., nie korzystali z pomocy psychiatrycznej, jak i psychologicznej, co miało przemawiać w jego ocenie za tym, że sami sobie poradzili z jej śmiercią. Zdaniem Sądu nie w każdym przypadku konieczne jest, aby osoba, która doznała straty podejmowała leczenie. Każdy na swój sposób bowiem przeżywa śmierć bliskiej osoby, dlatego też w ocenie Sądu nieuczestniczenie przez powodów w terapii nie powinno deprecjonować całkowicie straty, jakiej doznali. Tym bardziej, że jak wskazuje doświadczenie życiowe, ponad 12 lat temu dostępność, powszechność, fachowej pomocy psychologiczno-psychiatrycznej w takim przypadku była znikoma, a każda osoba przeżywała śmierć bliskiej osoby inaczej.

Określając wysokość zadośćuczynienia, trzeba zauważyć, że samo przyczynienie się małoletniego, nie prowadzi automatycznie do zwolnienia sprawcy szkody od odpowiedzialności. Może jednak skutkować zmniejszeniem należności z tego tytułu przy uwzględnieniu stopnia tego przyczynienia przy uwzględnieniu jego wieku, stopnia świadomości i rozeznania (Por.SA w Białymstoku z 19.12.2013 r., IACA 605/13, Lex nr 1415814). Albowiem norma ogólna zawarta w art.362 k.c. ma zastosowanie także przy zasądzeniu świadczeń z tytułu śmierci osoby bliskiej (Por.SA we Wrocławiu z 27.01.2012 r., I ACa 1353/11, Lex nr 1108778; SN z 19.11.2008r., III CSK 154/08, Lex nr 950431; SN z 12.09.2013 r., IV CSK 87/13; S.A. w Gdańsku z dnia 8.01.2014r., V ACa 783/13). Gdyż w razie przyczynienia się pokrzywdzonego do powstania wypadku, osoby mu najbliższe i pozostające z nim we wspólnocie domowej, które w wypadku również doznały straty, ponoszą skutki prawne tego przyczynienia się na równi z przyczyniającym się (Por. SN z 10.09.1965, II CR 283/65, OSP 1967/7/174; S.A. w W-wie z 18.08.1994 r., IACr 169/94, Wokanda 1995/7/47). Przy czym w ramach dyskrecjonalnej władzy sędziego, oceny danego konkretnego stanu faktycznego, Sąd może ustalić, iż przyczynienie się poszkodowanego do powstania szkody nie musi wpłynąć na zmniejszenie się należnego zadośćuczynienia dla osób z jego najbliższej rodziny automatycznie w identycznej skali odpowiadającej przyczynieniu się samego poszkodowanego, a jedynie w „odpowiednim stopniu”. Wyjątkowo ze względu na okoliczności danego przypadku, zmniejszenie w znacznym stopniu obowiązku naprawienia szkody pomimo przyczynienia się poszkodowanego, można uznać za pozostające w sprzeczności z zasadami współżycia społecznego (Por.SA w Łodzi z 27.06.2013 r., IACA 183/13, Lex nr 1349956).

Przyjmuje się natomiast, że osoba, która decyduje się na jazdę z kierowcą będącym w stanie nietrzeźwości, przyczynia się do poniesionej szkody powstałej w wyniku wypadku komunikacyjnego, gdy stan nietrzeźwości kierowcy pozostawał w związku z wypadkiem (Por.SA w Łodzi z 25.09.2013 r., IACa 477/13, Lex 1394231; SA w Łodzi z 24.04.2013 r., IACa 1418/12). Jak natomiast wynikało z zeznań I. Z. (1), nastolatki widziały, jak J. Z. (1) pił tego dnia piwo przed sklepem tuż przed wypadkiem (k.120; „Tu nadmieniam, że jak wcześniej przechodziliśmy przy sklepie i wówczas wiedziałam przed sklepem siedzącego J. Z. (1), który pił piwo z butelki” – k.25v. akt Ds.; „Przed sklepem stał też J. Z. (1) widziałam, że trzyma w ręku butelkowe piwo i pił to piwo” – k.17v.) Przy czym mając na uwadze te okoliczności, należało też brać pod uwagę, iż S. C. była 13- letnim dzieckiem, które wprawdzie winno rozumieć już skutki jazdy z nietrzeźwym kierowcą, lecz z drugiej strony jego osobowość, charakter nie były jeszcze w pełni dojrzałe i w relacji z dorosłym, trudno było się jej sprzeciwić czy skrytykować ojca swojej koleżanki. Tu stopień przyczynienia musiał uwzględniać skalę zarzucalności winy obu stron – kierującego i przewożonej osoby. Zaś bezspornie małoletnie nie spożywały alkoholu ze sprawcą wypadku. Trudno też przyjąć, iż S. C. wiedziała ile alkoholu wypił kierujący. Tym bardziej, że na tylnej kanapie woń alkoholu mogła być mniej wyczuwalna, niż na przednim siedzeniu. Nie miała też możliwości natychmiastowego wyjścia z pojazdu, gdy sprawca rozpoczął brawurową trwającą kilka minut jazdę.

Niewątpliwie też obrażenia S. C. wskazywały, że nie miała zapiętych pasów bezpieczeństwa, zaś fakt ten przyczynił się do jej śmierci. Jak wynikało z opinii biegłego, zapięcie pasów zmniejszyłoby rozległość obrażeń, a także ich ciężkość, co musiało wpływać też na wysokość przyznanych świadczeń (Por.SA w Gdańsku z 4.12.2013 r., V ACa 692/13). Nie ulega bowiem wątpliwości, iż zarówno kierowca, jak i pasażer pojazdu obowiązany jest zapiąć pasy bezpieczeństwa podczas poruszania się samochodem osobowym. Obowiązek taki wynika wprost z treści art.39 ust.1 ustawy z dnia 20.06.1997 r. prawo o ruchu drogowym (t.j.Dz.U. nr 108 z 2005r., poz.908). Z drugiej strony, to również rolą kierującego było zweryfikowanie czy pasażerki mają zapięte pasy, tym bardziej, że były to dzieci, a J.Z. postanowił jechać brawurowo chcąc popisać się swoim nowym autem oraz umiejętnościami kierowcy. Nie mogło ująć też uwadze, iż zmarła tragicznie dziewczynka usiadła z tytułu pojazdu, gdzie oczywiście również obowiązywał nakaz zapięcia pasów, lecz doświadczenie życiowe podpowiada, iż jest on w znacznie mniejszym stopniu wykonywany w praktyce niż w przypadku siedzeń w pierwszym rzędzie, które uważana są powszechnie „za bardziej niebezpieczne”. Okoliczności powyższe musiały także rzutować na wysokość redukcji żądanej kwoty.

Mając na względzie powyższe okoliczności, Sąd uznał za najwłaściwsze uwzględnienie przyczynienia się w łącznej wysokości 20% (za brak zapiętych pasów i jazdę z osobą, wcześniej spożywającą alkohol), biorąc też pod uwagę wpływ czasu jak i wysokość żądanych kwot (Por. uzasadnienie S.A. w Gdańsku z dnia 28.05.2013r., V Ca 171/13).

Wobec powyższego na gruncie niniejszej sprawy, Sąd uznał za zasadne jednak przyznać rodzicom S. C., kwotę zadośćuczynienia inną niż pozostałym powodom (co już zaznaczono przy formułowaniu powództwa), z uwagi nie na powagę straty, traumy jakiej doznali tracąc w tragicznych okolicznościach własne najmłodsze dziecko. Po uwzględnieniu 20% przyczynienia, kwota zadośćuczynienia dla E. i Z. C. wynosiła 20.000 zł.

Natomiast dla rodzeństwa przyznano kwoty po 9.600 zł, pomniejszając żadaną kwotę 12.000 zł o 20%. Sąd przyjął, że niniejsza redukcja żądanych świadczeń uwzględniała zarówno długi wpływ czasu od tragedii, fakt, iż rodzeństwo S. C. założyło własne rodziny, powoli godząc się z jej śmiercią, przechodząc cały okres żałoby.

Mając na uwadze powyższe Sąd orzekł na podstawie art. 822 § 1 k.c. w zw. z art. 436 § 1 k.c. w zw. z art. 435 k.c. w zw. z art. 448 § 1 k.c. Sąd zasądził od zakładu ubezpieczeń na rzecz E. C. i Z. C. kwoty po 20.000 zł dla każdego, a na rzecz A. C. (1), A. C. (2), A. S. kwoty po 9.600 zł na rzecz każdego z nich.

W pozostałym zakresie Sąd powództwo oddalił, na mocy tychże samych przepisów w ich interpretacji a contrario, w związku z art.362 k.c. oraz uwzględnieniem okoliczności, że 13 - letnia dziewczynka wsiadała na zaproszenie koleżanki i jej ojca „na przejażdżkę”, wiedząc, że spożywał on wcześniej alkohol i nie zapinając pasów bezpieczeństwa na tylnej kanapie pojazdu.

Sąd stanął też na stanowisku, iż orzeczenie przyznające zadośćuczynienie miało charakter deklaratoryjny, a nie konstytutywny skoro Sąd na podstawie zaoferowanych w sprawie dowodów rozstrzygał, czy doznane cierpienia i krzywda oraz ich potencjalna możliwość wystąpienia w przyszłości miała swoje uzasadnienie w momencie zgłoszenia roszczenia. W takiej zaś sytuacji zasądzenie odsetek od daty wyrokowania prowadziłoby w istocie do ich umorzenia za okres sprzed daty wyroku i stanowiłoby nieuzasadnione uprzywilejowanie dłużnika, skłaniające go niekiedy do jak najdłuższego zwlekania z opóźnionym świadczeniem pieniężnym, w oczekiwaniu na orzeczenie sądu znoszącego obowiązek zapłaty odsetek za wcześniejszy okres (por. Sądu Najwyższego z 18 lutego 2011 r., I CSK 243/10, Lex 8481109, 14 stycznia 2011 r, I PK 145/10, OSNP z 2012 nr 5-6, poz. 66, 18 lutego 2010 r, II CSK 434/09, Lex 602683). Zaś zgodnie z art.14 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych co do zasady zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie. Dopiero, gdy wyjaśnienie w tym terminie okoliczności niezbędnych do ustalenia odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania okazało się niemożliwe, odszkodowanie wypłaca się w terminie 14 dni od dnia, w którym przy zachowaniu należytej staranności wyjaśnienie tych okoliczności było możliwe, nie później jednak niż w terminie 90 dni od dnia złożenia zawiadomienia o szkodzie, chyba że ustalenie odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania zależy od toczącego się postępowania karnego lub cywilnego. Pozwany zaistnienia przesłanek z art.14 ust.2 nie udowodnił, zatem obowiązywał go termin spełnienia świadczenia z art.14ust.1. Jak natomiast wynikało ze zgłoszenia szkody, dotarło ono do pozwanego co najmniej w dniu 12.03.2013 r., zatem na mocy tejże regulacji w zw. z art.481 k.c. i art.455 k.c. Sąd zasądził odsetki ustawowe od zasądzonych świadczeń od dnia 16 kwietnia 2013 r. zgodnie z żądaniem pozwu, po upływie terminu 30 dniowego.

O kosztach postępowania orzeczono na mocy art. 108 k.p.c. i art.100 k.p.c uwzględniając zasadę stosunkowego ich rozdzielenia, gdyż powodowie wygrali sprawę w 80%, a pozwany w 20%.

Na koszty procesu poniesione przez powodów składały się: opłata od pozwu (4300zł), opłata skarbową od pełnomocnictw (51 zł) oraz koszty zastępstwa procesowego, które przy podanej wartości sporu, ustalono przy zastosowaniu §6 ust.5 i §2ust.1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U. nr 163, poz.1349 ze zm.), uznając iż rodzaj i stopień zawłości sprawy oraz nakład pracy zawodowego pełnomocników nie uzasadniały obliczenia wynagrodzenia od wyższej stawki niż minimalna to jest 3600zł.

Pozwany poniósł koszty zastępstwa procesowego (3600 zł), wynagrodzenia biegłego (405,53 zł) i opłaty skarbowej od pełnomocnictwa (17zł).

Powodom należał się więc zwrot kwoty 6333,60 zł (7917x80%), a pozwanemu 804,51 zł (4.022,53x20%). Po wzajemnej kompensacie, na rzecz powodów od pozwanego pozostawała do zapłaty kwota 5.529,09 zł (633,60-804,51), którą zasądzono zgodnie z przywołaną zasadą w VII punkcie wyroku.

Jednocześnie, na mocy art.84 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, zwrócono pozwanemu ze Skarbu Państwa Sądowi Okręgowemu w Gdańsku pozostałą uiszczoną przez niego część zaliczki na opinię biegłego, która nie miała pokrycia w wysokości wynagrodzenia biegłego w kwocie 794,47 zł (1200-405,53zł).